

Na Łazarzkim Fyrtilu

Budżet Łazarza na 2024 rok
Ludzie Łazarza:
Joanna Malinowska

Na Łazarzkim Fyrtlu

Budżet Łazarza na 2024 rok
Ludzie Łazarza:
Joanna Malinowska

Budżet Łazarza na 2024 r.: na co wydamy osiedlowe pieniądze?

Niemal 1 mln zł - tyle wynosi budżet Osiedla św. Łazarz na 2024 r. Ale to nie wszystkie pieniądze, na których wydanie ma wpływ Rada Osiedla. Jak zaplanowaliśmy wydatki?

Inwestycje i działania “miękkie”

Rada Osiedla uchwalając plan wydatków (budżet) przekazuje różnym miejskim instytucjom pieniądze wskazując, na jaki cel mają zostać wydane. Budżet składa się z części, którą można wydać tylko na działania inwestycyjne, np. chodniki, zielen (745.589 zł) oraz z części na tzw. działania miękkie, np. działania kulturalne, wsparcie seniorów, osób z niepełnosprawnościami, działania sportowe (248.119 zł).

Priorytet: zielen

Zielen przyuliczna jest priorytetem Rady Osiedla i widać to w uchwalonym budżecie. Na tworzenie nowych pasów zieleni wzdłuż ulic, sadzenie drzew oraz utrzymanie istniejącej zieleni przeznaczymy aż 352.800 zł - najwięcej ze wszystkich poznańskich Rad Osiedli. Dzięki tym pieniądzom kolejne łazarzkie ulice mają szansę na takie zmiany, jakie już zaszły np. na ul. Małeckiego, Kanałowej, Karwowskiego, Limanowskiego, Niegolewskich, Stablewskiego, Jarochońskiego, Białej czy Niecałej.

Zakładowi Dziennych Domów Pobytu przy ul. Kopnickiej 18 prześlemy 7.000 zł na zagospodarowanie zielenią i małą architekturą ogrodu. Do Zarządu Zieleni Miejskiej trafi 51.009 zł z przeznaczeniem na zagospodarowanie i utrzymanie terenów, którymi administruje ZZM na terenie Łazarza. Z tych pieniędzy wykonywane są np. remonty na placach zabaw.

Remonty chodników

W budżecie na 2024 r. zaplanowaliśmy 43.750 zł na remonty chodników. Wraz z dodatkową kwotą 102.670 zł tzw. środków celowych Zarządu Dróg Miejskich, przeznaczonych na remonty dróg na Łazarzu, powinno to pozwolić na wyremontowanie chodników na ul. Morawskiego (między ul. Jarochońskiego a Bogusławskiego). Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na początku 2024 r. Dzięki temu, że na Łazarzu funkcjonuje Strefa Płatnego Parkowania, mamy jednak inne środki pozwalające na remonty i przebudowę ulic. Na 2023 r. było to 1,4 mln zł, w 2024 r. powinna to być podobna kwota. I to ze środków SPP zostaną w 2024 r. wyremontowane chodniki na ul. Klonowica, Marceleńskiej i Ziętary, z pieniędzy “ze Strefy”

Wydawca: Miasto Poznań – Osiedle Św. Łazarz Urząd Miasta Poznania, Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20 61-706 Poznań

Redaktor naczelny: Amadeusz Smirnow

Korektorki: Klaudia Stecka, Joanna Ellmann

Kolegium redakcyjne: Joanna Ellmann, Andrzej Janowski, Marcin Pakuła, Amadeusz Smirnow, Sylwia Badzińska, Klaudia Stecka, Roman Modrzyński, Wojciech Kosiedowski, Dawid Krupa

Miejsce i data wydania: Poznań, wrzesień 2023 r.

Skład i druk: Digital Art Studio Przemysław Gała
Rada Osiedla Święty Łazarz
Zespół Szkół Gimnazjalno-Licealnych ul. Wyspiańskiego 27

osiedle_lazarz@um.poznan.pl

Bądź na bieżąco z najważniejszymi wieściami dla osiedla!

www.lazarz.poznan.pl

Aktualne i archiwalne numery „Na Łazarzkim Fyrtlu” są dostępne także na stronie www.lazarz.pl.

Autor zdjęcia okładkowego:
Dawid Majewski



Rada Osiedla Św. Łazarz



[rada.osiedla.lazarz](https://www.instagram.com/rada.osiedla.lazarz)



Łazarski Przegląd Filmowy 2023 finansowany z budżetu Rady Osiedla św. Łazarz

ma być też przebudowany skwer Eki z Małeki. Na doświetlenie przejścia dla pieszych przez ul. Palacza (przy "Lidlu") przeznaczylismy 26.250 zł; drugie tyle dołoży Miasto. Na wprowadzenie zmian organizacji ruchu, montaż stojaków rowerowych, słupków na Łazarzu zarezerwowaliśmy 5.000 zł.

Pieniądze dla szkół i przedszkoli

Rada Osiedla co roku zatwierdza listę zadań remontowych w łazarskich przedszkolach i szkołach podstawowych. To dodatkowe pieniądze (na 2024 r. - 353.912 zł), spoza budżetu Rady Osiedla.

- 1) Przedszkole nr 25 – „Wymiana domofonu” – kwota 10 000 zł;
- 2) Przedszkole nr 32 – „Remont sali dydaktycznej” – kwota 20 000 zł;
- 3) Przedszkole nr 39 – „Remont klatki schodowej z wymianą instalacji elektrycznej” – kwota 22 000 zł;
- 4) Przedszkole nr 44 – „Remont wejścia głównego do budynku przedszkola” – kwota 15 000 zł;
- 5) Przedszkole nr 48 – „Remont łazienki” – kwota 15 000 zł;

- 6) Przedszkole nr 51 – „Remont łazienki” – kwota 15 000 zł;
- 7) Przedszkole nr 89 – „Remont sali dydaktycznej” – kwota 25 000 zł;
- 8) Szkoła Podstawowa nr 9 – „Remont sali gimnastycznej” – kwota 35 000 zł;
- 9) Zespół Szkół i Placówek Oświatowych: Szkoła Podstawowa nr 26 – „Wymiana stolarki okiennej – kontynuacja” – kwota 40 000 zł;
- 10) Szkoła Podstawowa nr 33 – „Remont posadzek w salach gimnastycznych” – kwota 30 000 zł;
- 11) Zespół Szkół nr 8: Przedszkole nr 90, Szkoła Podstawowa nr 69 – „Remont posadzek w salach lekcyjnych – realizacja decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego” – kwota 81 912 zł;
- 12) Szkoła Podstawowa nr 77 – „Remont sanitariatów” – kwota 60 000 zł.

Dodatkowo, Rada Osiedla ze swoich środków przekaże po 50.000 zł Szkołom Podstawowym nr 33 i 69, które złożyły wnioski o zakup wiat rowerowych. Zarezerwowaliśmy również 80.000 zł na zagospodarowanie placu przy ul. Jarochońskiego, przed wejściem do Młodzieżowego Domu Kultury i SP 33 oraz na poszerzenie i otwarcie wejścia do szkoły od

ul. Jarochońskiego. Na zagospodarowanie zielenią i małą architekturą placyków przed wejściem do SP 69 (przy ul. Winklera i Jarochońskiego) przekazemy również 80.000 zł.

Działania kulturalne

Prawie 140.000 zł Rada Osiedla przeznaczyła na różne działania kulturalne na terenie Łazarza.

Najwięcej, bo 50.000 zł, trafi do Estrady Poznańskiej na organizację Łazarskiego Przeglądu Filmowego, czyli bezpłatnego kina plenerowego na Rynku Łazarskim. Dzięki temu mieszkańcy będą mieli okazję obejrzeć filmy nagrodzone na międzynarodowych festiwalach: Millennium Docs Against Gravity (filmy dokumentalne) oraz Animator (filmy animowane).

Poznańskie Centrum Dziedzictwa na działania w ramach projektu "Fest Fyrtil" otrzyma 25.000 zł. To również kontynuacja działań - w 2023 r. z osiedlowych środków finansowane jest Łazarskie Archiwum Historii Mówionej. Projekt "Fest Fyrtil" ma na celu poznanie i zdefiniowanie charakteru poznańskich dzielnic śródmiejskich, a także opisanie tego, co w nich wyjątkowe i niepowtarzalne.

Rada Osiedla zarezerwowała też na 2024 r. kwotę 10.000 zł na organizację Dni Łazarza. W 2023 r. z osiedlowych pieniędzy sfinansowano m.in. orkiestrę na Paradę Łazarską otwierającą Dni Łazarza. Na dofinansowanie inicjatyw oddolnych realizowanych za pośrednictwem Centrum Inicjatyw Lokalnych przeznaczyliśmy 15.000 zł.

Chcielibyśmy, aby w 2024 r. na jednej z łazarskich ścian powstał mural z projektu "Fyrtil". Na ten cel zarezerwowaliśmy 16.000 zł.

Biblioteka Raczyńskich na zakup nowości wydawniczych do łazarskich filii otrzyma 6.307 zł.

Każda z łazarskich szkół podstawowych na działania kulturalne dostanie 2.500 zł. Dodatkowo SP 26 otrzyma 5.000 zł na działania kulturalne podejmowane wspólnie z działającymi w szkole harcerzami.

Działania sportowe

Od lat ze środków Rady Osiedla wspierana jest organizacja zajęć hokeja na trawie w łazarskich przedszkolach i Szkole Podstawowej nr 26 - łącznie na ten cel przeznaczyliśmy w 2024 r. 10.000 zł. Na kontynuację projektu "Szkolna Liga Piłki Ręcznej" przekazaliśmy 4.000 zł.

Działania społeczne

W 2024 r. kontynuowany będzie program opieki wytchnieniowej ze środków Rady Osiedla dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami (20.000 zł). Program polega na zapewnieniu opieki osobie z niepełnosprawnościami, aby w tym czasie jej opiekun (najczęściej członek rodziny) mógł odpocząć, załatwić swoje sprawy.

Niezależnie od środków na opiekę wytchnieniową, Rada Osiedla przekaze 15.000 zł na zapewnienie środowiskowego wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami.

Środki dla seniorów

Jak co roku, w budżecie przewidziano środki na zapewnienie środowiskowego wsparcia dla osób starszych, emerytów, rencistów, poprzez organizację spotkań okolicznościowych i integracyjnych na terenie Osiedla Św. Łazarz, połączonych z rekreacją ruchową itp., organizowane przez organizacje pozarządowe. W 2024 r. będzie to kwota 15.000 zł.

Na organizację zajęć i spotkań okolicznościowych dla podopiecznych Zespołu Dziennych Domów Pomocy przy ul. Konopnickiej 18 trafi 5.000 zł.

Pozostałe wydatki

Na diety dla członków organów Osiedla w 2024 r. przeznaczonych jest 29.812 zł. Skład i wydruk czasopisma osiedlowego to kwota 5.000 zł. Rada Osiedla będzie też kontynuować zakup karmy dla kotów wolnożyjących - 2.500 zł. Na podsumowanie konkursu "Zielony Poznań" przewidziana została kwota 2.000 zł.

Andrzej Janowski

„Na Łazarzu czuję się jak w domu”



Rozmowa z dr Joanną Malinowską, adiunktą na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i mieszkanką Łazarza.

Amadeusz Smirnow (AS): Czym się zajmujesz jako naukowczyni?

Joanna Malinowska (JM): Jestem filozofką, zajmuję się filozofią nauki. Najbardziej interesuje mnie w jaki sposób w nauce wykorzystywane są różnego rodzaju kategorie konstruowane społecznie. W tym kontekście najbardziej interesuje mnie kategoria rasy i etniczności. Poświęciłam też sporo uwagi temu, w jaki sposób konceptualizowana jest empatia na przykład w relacjach ludzi i robo-

tów, ale też ludzi z przedstawicielami innych grup społecznych. Umiejętność abstrahowania, którą umożliwia filozofia, pozwala zauważyć działanie podobnych mechanizmów społecznych w różnego rodzaju relacjach: indywidualnych, międzygrupowych, a nawet międzygatunkowych.

AS: Czyli można to rozumieć jako połączenie psychologii z filozofią?

JM: Uściślając, zajmowałam się filozofią medycy-

ny, psychologii, neuronauki, moja praca jest bardzo interdyscyplinarna. Wygląda to tak, że czytam dużo więcej tekstów z nauk empirycznych niż filozofii, by mieć szersze spojrzenie od specjalistów zajmujących się wąsko jakimś tematem.

AS: W swojej pracy łączysz wiele różnych dziedzin i musisz rozeznaczyć się w nich, by móc uprawiać filozofię danej nauki.

JM: Tak, staram się jak najlepiej zrozumieć dany problem - obejrzeć go z różnych perspektyw. Dzięki temu widzę, jak komunikacja naukowa czasami zawodzi, bo, przykładowo, naukowcy używają tych samych terminów do opisu całkiem różnych fenomenów. Wtedy właśnie przydaje się filozofia, bo mogę im powiedzieć - ej, popełniacie błąd.

AS: Kategoria rasy - skąd zainteresowanie takim obszarem badań?

JM: Zawsze interesowałam się tym jak rozwijają się interakcje między ludźmi i jak tworzymy kategorie inności. Ten temat przewija się przez wszystkie moje prace naukowe, a nawet wykracza poza nie (zajmowałam się nim też od strony artystycznej). Jak konstruujemy świat, w którym uznajemy pewne elementy za nieprzystające, budzące w nas lęk - Inne. Zawsze też czułam się trochę inna, a kategoria rasy jest bardzo często badana w psychologii społecznej, czy neuronauce właśnie w taki sposób - dlaczego ta kategoria jest tak a nie inaczej skonstruowana i w jaki sposób reagujemy na te inności. Dlaczego reakcja na inność jest związana z agresją i strachem.

AS: Czyli twoja praca naukowa ma też wymiar etyczny?

JM: Tak, ale nigdy nie pisałam tekstów, które miały charakter moralizatorski. Raczej bardziej mnie interesowało zgłębienie tego tematu naukowo. Problemy, którymi zajmuje się etyka (od strony normatywnej), można także próbować zrozumieć i wyjaśnić dzięki badaniom z obszaru takich dyscyplin, jak, np. neuronauka, biologia ewolucyjna, antropologia, psychologia (przy czym nie chodzi mi o redukcjonowanie do nich etyk, tylko o wykorzystywanie tego typu wiedzy do realizacji celów i wartości, które – jako społeczeństwo – uznajemy za istotne). Przykładowo, okazuje się, że bardzo łatwo przychodzi nam stereotypizowanie i dehumanizowanie przedstawicieli innych grup społecznych. Ze względu na rozmaite mechanizmy psychologiczne i społeczne, zdarza nam się automatycznie traktować członków takich grup bardziej jak przedmioty, niż ludźmi z krwi i kości, których możemy zranić. Tymi mechanizmami można łatwo manipulować i wykorzystywać do własnych celów politycznych

czy ekonomicznych. Ale dzięki ich zrozumieniu, można je także łatwiej kontrolować.

AS: Od jak dawna mieszkasz na Łazarzu?

JM: Od ok. 2007 roku, kilkanaście lat. Na początku mieszkałam kilka lat na ulicy Małeckiego, przy rogu z Kanałową, w czasach słynnych sylwestrów. Bardzo lubiłam tam mieszkać, w ogóle uwielbiam cały Łazarz, nigdy i nigdzie nie czułam się tutaj obca. Po Małeckiego przeprowadziłam się na Niegolewskich, mieszkałam tam przez kilka lat, kilka miesięcy spędziłam też na Mottego. Stamtąd trafiłam na Matejki, do słynnej kamienicy w której znajdował się pub Dziupla. W tej chwili mieszkam w pobliżu Parku Kasprowicza.

AS: Co ci się podoba w Łazarzu, a co wolałabyś zmienić?

JM: Bardzo lubię w Łazarzu to, że jest zielony w porównaniu z innymi dzielnicami np. Jeżycami. Zieleni mogłoby być oczywiście więcej, szkoda na przykład, że tyle drzew znika z okolicy. Na pewno podoba mi się także uspokojenie ruchu samochodowego. Mieszkając wcześniej na Matejki często obserwowałam stłuczki, na Jarochońskiego na przykład ograniczenie ruchu również bardzo pomogło - jest dużo bezpieczniej, ulica nadaje się do spokojnego spacerowania. Na Łazarzu czuję się jak w domu - ludzie są dla siebie uprzejmi, to jest coś, co może jest sprzeczne ze stereotypami o tej dzielnicy jako niebezpiecznej czy nieprzyjaznej. Do tej pory miałam dobre doświadczenia - na przykład jakiś czas temu pirat drogowy wjechał w nasze auto, a okoliczni mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce: spisali telefony świadków i próbowali zatrzymać samochód sprawcy. Gdy mieszkałam na Małeckiego zostawiliśmy raz otwarte okno w aucie, jeden pan siedział w oknie i pilnował naszego samochodu do naszego przyjscia. Ja doświadczyłam właśnie takiego Łazarza - otwartego i pełnego ludzi, z którymi można się dogadać i którzy się o siebie na swój sposób troszczą.

AS: Jakbyś miała porównać stary i nowy Łazarz? Z jednej strony odnawia się ulice i robi nasadzenia, z drugiej - wiele miejsc znika bezpowrotnie.

JM: Tęsknię za tym starym Łazarzem, np. za ulicą Małeckiego na której jest magiel i sklep z jajami czy za antykwariatem na Matejki. Obserwuję, jak wiele takich miejsc odchodzi, jak wiele osób musiało zmienić miejsce zamieszkania, bo kamienicę nagle remontują i rosną koszty. Szkoda mi tych miejsc i osób, które znikają. Gentryfikacja nie jest może tak intensywna jak na Jeżycach, ale daje się odczuć.

AS: Dziękuję za rozmowę.

Gapa, czyli kto?

Ptaki Łazarza warte poznania

Dla jednych gapa to synonim gawrona. Dla innych to każdy czarny ptak, który kracze. A czarnych ptaków, które kraczą jest kilka: kawka, gawron, wrona i kruk. Wszystkie należą do rodziny krukowatych, o których Andrzej Krusze-wicz w pięknie wydany dwutomowy albumie "Ptaki Polski" pisze: "Rodzina krukowatych stanowi intelektualną elitę wśród naszych ptaków, chociaż wielu osobom trudno w to uwierzyć. Mało kto daje też wiarę temu, że krukowate pod względem systematyki należą do ptaków śpiewających". Ta niewiara ma swoje logiczne uzasadnienie. Wszak elita nie żywi się i nie ubiera na osiedlowych czy poprzemysłowych śmietnikach. Nie wychowuje potomstwa w miejscach o wątpliwej reputacji. Tym bardziej trudno uwierzyć w to, że czarne ptaki, które pozornie potrafią jedynie krakać mają coś wspólnego z kuzynami, których godowy śpiew to mistrzowski koncert możliwy do osiągnięcia dzięki specyficznej budowie podniebienia i krtani z wieloma mięśniami głosowymi. Pełna lista krukowatych w Polsce obejmuje 7 gatunków ptaków. Oprócz kawki, gawrona, wrony i kruka należą do niej: sójka uznawana za najpiękniejszy europejski gatunek krukowatych, sroka której inteligencji może dorównać niewiele innych gatunków ptaków oraz orzechówka najrzadszy w Polsce przedstawiciel krukowatych.

Wrona.

Wrona jest wśród krukowatych zdecydowanie najbardziej siwa, a właściwie popielata na brzuchu i grzbiecie. Górna część piersi, głowa, skrzydła i ogon są czarne z metalicznym połyskiem. Dziób czarny, masywny, nieco zakrzywiony. Tęczówki oczu ciemnobrązowe. Wśród kraczących czarnych ptaków wrona jest większa od kawki i gawrona i mniejsza od kruka. W Polsce pierwsze miejskie pary lęgowe pojawiły się w latach 30. XX wieku w Warszawie, następnie w Poznaniu w latach 50., we Wrocławiu, Krakowie

i Gdańsku - od lat 70. Warto wiedzieć, że wrony są gatunkiem monogamicznym, co oznacza, że łączą się w pary na całe życie. Mają świetny wzrok i bystry umysł, co ułatwia im zdobywanie pokarmu w mieście. Doskonale znają kartę dań odwiedzanych koszy na śmieci. Potrafią być złośliwe. Na polach golfowych w USA notorycznie kradną golfistom kanapki, co byłoby do zniesienia, gdyby nie to, że puste opakowania ukrywają w dołkach. Są bardzo opiekuńcze w stosunku do swojego potomstwa. W obronie gniazda potrafią przegonić kota czy psa. Prowadzone w wielu ośrodkach naukowych badania dowodzą, że wrona siwa dorównuje inteligencją siedmioletnim dzieciom.



Gawron.

Gawron wielkością jest zbliżony do wrony, przy czym jest od niej bardziej smukły. Upierzenie na całym ciele czarne z fioletowym, metalicznym połyskiem tym silniejszym, im więcej promieni słonecznych na nie pada. Dziób mocny, smukły, u ptaków dorosłych nieopierzony. Pierwsze ogólne informacje na temat gniazdowania gawrona na przedmieściach Poznania pochodzą



z ostatnich dziesięcioleci XIX wieku. Od 1958 roku trwają regularne badania dotyczące ekspansji tego gatunku w głąb miasta. W trakcie badań zaobserwowano, że pojawienie się w różnych strefach miasta pojedynczych gniazd

najczęściej było zwiastunem nowych kolonii, które powstawały w tych miejscach w kolejnych latach. W latach 70. w Poznaniu nocowało regularnie 28- 30 tysięcy osobników. Największe zgrupowanie gawronów miało miejsce zimą 1987/1988 i wynosiło 95-110 tysięcy osobników.

Kawka.

Kawka ma upierzenie czarne, a boki szyi, głowy i karku łupkowo-szare. Na głowie charakterystyczna czarna "czapka". Dziób krótki, masywny. Na świat patrzy oczami o niebieskich tęczówkach. Kawka jest wśród czarnych ptaków, które kraczą, zdecydowanie najmniejsza. Dla porównania - rozpiętość skrzydeł kawki wynosi 65-73, gawrona 81-100, wrony około 100, kruka 142 - 150 cm. Kawka, podobnie jak wiele innych gatunków z rodziny krukowatych,



odznacza się niebywałą mądrością i inteligencją. Potrafi posługiwać się różnymi przedmiotami, przekazywać informacje swoim pobratymcom. Liczba neuronów w mózgu kawki jest zbliżona do liczby występującej u ssaków naczelnych. W Walii była uważana za święte zwierzę z powodu tego, że zakładała gniazda na wieżach kościelnych. Co ciekawe, przez niemal cały XX wiek kolonizacji kawki w głąb miasta Poznania sprzyjała duża ilość miejsc lęgowych. Największą popularnością cieszyły się obiekty architektoniczne o dużej wartości historycznej, między innymi Ratusz, Katedra, oraz wieże kościelne właśnie.

Kruk.

Kruk jest największym przedstawicielem krukowatych w Polsce. Kierując się wielkością jako cechą wyróżniającą, łatwiej go pomylić z myszołowem niż gawronem lub wroną. Z reguły samiec jest nieco większy i cięższy od samicy. W upierzeniu brak dymorfizmu płciowego. Zarówno samiec,

jak i samica, są ubarwione identycznie. Upierzenie czarne z metalicznym połyskiem. Podobnie jak u gawrona natężenie połysku jest zależne od natężenia światła. Pod potężnym czarnym dziobem kilka dłuższych piór tworzy charakterystyczną brodę. Ogon długi i klinowaty. Podczas obserwacji w terenie kruka najpierw słychać, a potem widać. Jego charakterystyczny głos raz usłyszany zapada w pamięć na zawsze. Pierwotne środowisko kruka tworzyły duże i odludne lasy, rozległe, nisko położone regiony. Aktualnie coraz częściej zbliża się do ludzkich osad i na obrzeża miast. Robi to nie po raz pierwszy. Dawniej widok kruków poszukujących resztek pożywienia na ulicach miast nie był czymś wyjątkowym. Jednak w XVII wieku po tych samych ulicach zaczął krążyć pogląd, że jest on ptakiem nieczystym, obdarzonym nadprzyrodzoną mocą. Nie po raz pierwszy kruki doświadczyły masowego tępienia. I nie po raz pierwszy jedynym sposobem ratunku było zejście człowiekowi z oczu. Wbrew obiegowym opiniom kruk nie jest ptakiem drapieżnym. Podstawę jego pożywienia stanowią niewielkich rozmiarów ssaki, owady, ziarna zbóż, owoce, jagody i padlina. Pomimo dużych rozmiarów kruk ma naturalnych wrogów. Są nimi orły, sowy, dorosłe jastrzębie oraz kuny.



Paweł Kowalczyk

Życie seniorów na Łazarzu nie musi być nudne!

„Jesień życia” to określenie okresu życia po zakończeniu pracy zawodowej. W moim przekonaniu od kilku lat twiadać zwiększenie aktywności osób w wieku emerytalnym: tworzą się nowe kluby seniora, pojawia się coraz więcej propozycji spędzania wolnego czasu.

Rada Osiedla Św. Łazarz, wychodząc naprzeciwko zapotrzebowaniu na działania dla seniorów, przekazuje w swoim budżecie środki na realizację różnych projektów mających na celu aktywizację naszych łazarzkich seniorów i seniorów.

W 2023 roku budżet na ten cel wynosi 20.000 zł. Realizacji różnego zadania dla tej grupy mieszkańców podjęły się 4 organizacje pozarządowe: Stowarzyszenie Złoty Klub Seniora, Fundacja Edukacja Plus, Fundacja Młyn Wsparcia oraz Stowarzyszenie Animatorów i Twórców Kultury.



Podmioty przygotowały m.in.: wyjścia do teatru, zajęcia poprawiające sprawność fizyczną i umysłową, a także warsztaty plastyczne. Każdy znajdzie coś dla siebie.

W przestrzeni Osiedla Św. Łazarz działają też prężnie kluby seniora: Klub Seniora Relaks (Wojskowa 16), Klub Seniora Zorza (Wojskowa 16), Stowarzyszenie

Złoty Klub Seniora (ogródki działkowe im. Kopczyńskiego przy Potockiej), Prozdrowotny Klub Seniora przy Fundacji Orchidea (Hetmańska 15), Klub Bamberka przy Klubie Krąg. Oferują one różnorodne formy aktywności dla osób w wieku emerytalnym.

W przestrzeni Łazarza działa także Zespół Dziennych Domów Pomocy przy Konopnickiej 18, w którym seniorzy na pewno nie będą się nudzić.

Roman Modrzyński